

Tomasz Sawicki

EKSPERIMENT PROCESOWY W SPRAWACH O POŻARY

Przyczyny pożarów ustala się zazwyczaj w drodze analizy wyników śledczych oględzin miejsca zdarzenia, zeznań świadków, poszkodowanych i podejrzanych, wyników różnych ekspertyz itd. W rezultacie tych operacji powstaje wersja o przyczynach i okolicznościach pożarów. Niekiedy jednak wiarygodna odpowiedź na pytanie, co było przyczyną powstania pożaru, można uzyskać dopiero w drodze eksperymentu procesowego,¹ czyli badania odtwórczego.

Eksperyment procesowy

Eksperyment jest metodą poznawczą stosowaną w wielu dziedzinach nauki oraz w praktyce. W literaturze kryminalistycznej eksperyment procesowy definiuje się jako czynność dowodową przybierającą postać doświadczenia lub odtworzenia przebiegu stanowiących przedmiot rozpoznania zdarzeń lub ich fragmentów.

W procesie karnym eksperyment procesowy jest samoistną czynnością procesową, której celem jest wykrycie prawdy oraz poznanie rzeczywistego przebiegu zdarzenia. W art. 211 kodeksu postępowania karnego ustawodawca określił eksperyment procesowy, rozumiany jako czynność procesową (próbę, doświadczenie, odtworzenie). Eksperyment procesowy wykonywany jest przez organ procesowy, np. prokuratora, właściwego funkcjonariusza policji, rządziej przez sąd. Czynność ta może być wykonana zarówno w toku postępowania przygotowawczego, jak i sądowego.

Eksperyment procesowy służy wyjaśnieniu okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w jego wyniku możliwe jest potwierdzenie lub obalenie zebranego już materiału dowodowego albo uzyskanie nowego dowodu. Inna jeszcze ważna rola eksperymentu polega na sprawdzaniu założonych wersji śledczych oraz opartych na materiale dowodowym i doświadczeniu

¹ W piśmiennictwie prawniczym i kryminalistycznym używa się także określeń: eksperyment karnopprocesowy, eksperyment śledczy, eksperyment dochodzeniowy, eksperyment dochodzeniowo-śledczy, eksperyment kryminalistyczny, eksperyment kryminalistyczno-dowodowy i in.

hipotez i przypuszczeń. Eksperyment procesowy może być przeprowadzony z urzędu i na wniosek stron. Eksperyment może być przeprowadzony z udziałem biegłego, jeżeli wchodzi w grę stwierdzenie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych.

W praktyce rozróżnia się dwie podstawowe formy eksperymentu procesowego. Pierwsza stanowi *odtworzenie* przebiegu zdarzeń albo ich fragmentów. Chodzi oczywiście o zdarzenia, które są przedmiotem śledztwa lub dochodzenia, a więc tworzenia powtórnie tego, co już miało miejsce poprzednio². Przez odtworzenie należy rozumieć rekonstrukcję zdarzenia na podstawie znanych okoliczności. Druga forma polega na przeprowadzeniu *doświadczenia*. Doświadczenie to badanie jakiegoś obiektu lub zjawiska w ściśle określonych, celowo dobranych i dających się wielokrotnie powtarzać warunkach, mającego na celu odkrycie nowych lub potwierdzenie przewidywanych właściwości przedmiotu badania³. Różnica między tymi metodami polega na tym, że doświadczenie może mieć charakter wielokierunkowy, być badaniem poszukiwawczym, mającym na celu sprawdzenie hipotez, wersji śledczych, jest skierowane z reguły na pewien fragment zdarzenia, badane są w nim tylko pewne związki zachodzące między rzeczami a zjawiskami, nie zawsze musi być związane ze wszystkimi elementami zdarzenia (np. miejscem, czasem), podczas gdy odtworzenie musi być ściśle związane ze znanymi już okolicznościami zdarzenia, co do którego prawdziwości powstają wątpliwości, może obejmować swoim zasięgiem nawet całe zdarzenie oraz zawsze musi być związane ze wszystkimi jego elementami sytuacyjnymi⁴.

Przeprowadzenie eksperymentu jest niewątpliwie ważne zarówno dla sądu, jak i dla oskarżonego, ponieważ w zależności od jego wyników może on stanowić dowód obciążający dla tego ostatniego. Aby zatem wyniki eksperymentu mogły stanowić dowód w sprawie, powinien on być starannie przygotowany i przeprowadzony z udziałem oskarżonego, w sposób możliwie najdokładniej odtwarzający zaistniałe zdarzenie⁵. W przypadku eksperymentu w sprawie pożarów, czym skala stanowiska eksperymentalnego jest bliższa skali rzeczywistej, tym wynik eksperymentu opisujący przebieg pożaru jest zdecydowanie bardziej wiarygodny.

Wyniki eksperymentu niejednokrotnie zależą od zastosowanej taktyki. Do zasadniczych uwarunkowań taktycznych można zaliczyć konieczność przeprowadzania eksperymentu w warunkach identycznych lub jak najbardziej zbliżonych do tych, w jakich miało miejsce zdarzenie. Dotyczy to czasu, miejsca, warunków meteorologicznych, akustycznych, zapachowych itp.

² S. Skorupka, H. Anderska, Z. Lempicka, *Mały słownik języka polskiego*, Warszawa 1968.

³ H. Zgólkowa, *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 9, Poznań 1996.

⁴ S. Rybarczyk, *Eksperyment jako dowód w procesie karnym*, Warszawa 1973.

⁵ Z. Młynarczyk, *Oględziny i eksperyment procesowy*, Prokuratura i Prawo, nr 1/1996.

Inne warunki powodzenia to:

- użycie oryginalnych lub podobnych przedmiotów,
- maksymalna dokładność odtworzenia zdarzeń,
- pamiętanie, że wiarygodność rezultatu zwiększa się wraz z liczbą powtórzeń samego doświadczenia lub odtworzenia.

Warto zaznaczyć, że w razie potrzeby badania mogą być przeprowadzane etapami. Znaczenie poszczególnych warunków taktycznych zależy od charakteru eksperymentu. Niekiedy istotne będzie miejsce, innym zaś razem czas, oświetlenie, akustyka, odległość, pora dnia itp.

Eksperymenty w sprawach o pożary

W sprawach o pożary eksperymenty procesowe służą przede wszystkim ustaleniu⁶:

- możliwości powstania pożaru i jego rozprzestrzeniania się w określonych warunkach,
- mechanizmu powstawania określonych śladów popożarowych, będących wynikiem oddziaływania bezpośredniego lub pośredniego pożaru,
- możliwości zainicjowania spalania określonych materiałów przez określone bodźce energetyczne w określonych rzeczywistych warunkach,
- możliwości spowodowania pożaru przez określone osoby w określonym miejscu i czasie,
- możliwości odbioru określonych wrażeń zmysłowych przez osoby będące świadkami pożaru lub zjawisk związanych z pożarem albo próbą usiłowania jego zainicjowania (wzniesienia).

Ze względu na duże koszty oraz trudności organizacyjne eksperyment procesowy polegający na odtworzeniu przebiegu zdarzeń rzadko jest wykonywany. W przypadku pożarów zdecydowanie częściej przeprowadza się eksperymenty procesowe polegające na przeprowadzeniu określonych doświadczeń.

Poniżej przedstawiam kilka przykładów, w których w toku postępowania prowadzonego przez organa procesowe zastosowano eksperyment procesowy w sprawach o pożary.

Przykład eksperymentu badającego możliwości powstania pożaru i jego rozprzestrzeniania się w określonych warunkach:

W toku śledztwa w sprawie dziewięciu podpażeń wagonów osobowych trakcji elektrycznej sprawca tych czynów przyznał się do winy. Oświadczył on, że pożary były przez niego wzniecane bądź to za pomocą zmiętych, zapalonych gazet, wkładanych pomiędzy oparcia i siedzenia ławek obitych dermą, bądź poprzez zapalenie benzyny wylewanej na podłogę. Wyjaśnienia sprawcy odnośnie sposobu podpalenia wydawały się mało prawdopodobne ze względu

⁶ A. Rozwadowski, *Niektóre aspekty stosowania eksperymentu karnoprosesowego i wizji lokalnej w sprawach pożarów*, Zeszyty Naukowe ASW, nr 20/1978.

na stosunkowo słabą palność dermy i wykładziny podłogowej. W celu sprawdzenia tych wyjaśnień postanowiono przeprowadzić eksperyment na takim samym (wycofanym z ruchu) wagonie, z identycznymi obiciami i wykładzinami. W pierwszej fazie eksperymentu procesowego (przeprowadzonego w obecności sprawcy oraz biegłych z zakresu pożarnictwa) włożono zmięty i zapalony papier gazetowy pomiędzy siedzenia i oparcie ławki wagonowej. W krótkim czasie powstał duży płomień. Okazało się, wbrew przypuszczeniom, że zarówno derma, jak i znajdująca się pod nią gąbka moltoprenowa zapalały się dość łatwo. W drugiej fazie eksperymentu, zgodnie z wyjaśnieniami sprawcy, wylano benzynę na podłogę wagonu i rzucono na nią szmatę, aby ciecz mogła wsiąknąć w wykładzinę. Zwilżona w ten sposób podłoga po zapaleniu szybko zajęła się płomieniem. Potwierdzenie możliwości podpalenia wagonów za pomocą benzyny pokrywało się z poprzednimi ustaleniami biegłych, którzy wykryli obecność tej substancji w niektórych spalonych wagonach. Dokonany eksperyment procesowy stanowił przekonujący dowód na rozprawie sądowej i doprowadził do skazania sprawcy podpaień wagonów⁷.

Przykład eksperymentu badającego możliwości zainicjowania spalania określonych materiałów przez określone bodźce energetyczne, w określonych rzeczywistych warunkach:

Kolejnym przykładem eksperymentu procesowego w sprawach o pożary jest sprawa właściciela budynku, który spowodował pożar u siebie w domu, przygotowując do tego celu specjalne urządzenie zegarowo-zapalające, które miało zapewnić mu alibi. Po pożarze dachu w budynku mieszkalny, w czasie oględzin strychu ujawniono przewód elektryczny prowadzący od gniazdka bezpiecznika do zegarka-budzika. Natomiast od zegarka prowadzony był przewód elektryczny, który połączony był ze spiralą grzejną. Całe urządzenie zabezpieczono do dalszych badań laboratoryjnych celem stwierdzenia, czy mogło ono spowodować pożar. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że w zabezpieczonym urządzeniu zegar odegrał rolę elementu zamykającego obwód elektryczny z opóźnieniem, w z góry ustalonej, nastawionej godzinie. Po zadziałaniu tak skonstruowanego urządzenia, w chwili zamknięcia obwodu elektrycznego o określonej godzinie nastąpiło rozżarzenie spirali grzewczej, która spowodowała zapalenie się zgromadzonej słomy i doprowadziła do pożaru na strychu. Na podstawie wyników badań i zebranych materiałów dowodowych ustalono podejrzanego o zbudowanie urządzenia zegarowo-zapalnego, przy pomocy którego spowodował pożar. Niezależnie od wykonanej ekspertyzy rzeczoznawczej przeprowadzono z udziałem biegłego oraz w obecności podejrzanego eksperyment procesowy mający na celu potwierdzenie tez zawartych w sprawozdaniu. W czasie eksperymentu użyto podobnych materiałów i zegarka-budzika do

⁷ Tamże.

zbudowania obwodu elektrycznego. Jako materiał palny wykorzystano słomę. Z chwilą włączenia się mechanizmu dzwonka i zamknięcia obwodu elektrycznego po upływie 10 sekund zaobserwowano wydobywający się dym, a po upływie dalszych kilku sekund użyta jako materiał palny słoma zapaliła się płomieniem. Wyniki badań dowodowych zegara potwierdziły przyjętą tezę, że zabezpieczone urządzenie spowodowało pożar w budynku i zostało nastawione w czasie, kiedy podejrzany przebywał jeszcze na terenie zabudowań. Sprawca pożaru w wyniku postępowania sądowego został skazany⁸.

Przykład eksperymentu badającego możliwość spowodowania pożaru w określonym miejscu i czasie, przez osobę podejrzaną:

W jednej z miejscowości ok. godziny 22.20 powstał pożar w budynku mieszkalnym. Budynek spłonął, a w pogorzelisku w jednej z izb znaleziono zwłoki sześciu osób. Ustalono, że pożar powstał w wyniku podpalenia przy użyciu benzyny i wytypowano podejrzanego. Podczas przesłuchania podejrzany wskazał na rzekomo niepodważalne alibi. Potwierdziła to jego żona, pasierbica podejrzanego i goście. Goście ci byli u podejrzanego w domu od godz. 21. Wszystkie te osoby spożywały wspólnie alkohol i oglądali program telewizyjny aż do chwili, gdy pasierbica dostrzegła pożar przez kuchenne okno. Wówczas goście pobiegli na ratunek, a podejrzany po ubraniu się (był w piżamie) również udał się w miejsce pożaru i jak sam zeznał, brał udział w akcji gaśniczej. Goście zeznali, że w czasie wspólnego biesiadowania przez ponad 15 minut gospodarza nie było razem z nimi w pokoju, a kiedy wrócił, był ubrany w piżamę, informując współbiesiadników, że był w łazience i wykąpał się. W czasie przesłuchani, żaden z gości nie widział, by w łazience zapaliło się światło, żaden też nie słyszał charakterystycznego szumu wody spływającej do wanny. Postanowiono przeprowadzić eksperyment kryminalistyczny. Zapalono światło w łazience i puszczono wodę do wanny. Z pokoju, w którym biesiadowano, widać było światło i słyszać szum wody wlewającej się do wanny. Ponadto zmierzono dokładnie czas niezbędny do wyjścia z domu podejrzanego, wzięcia pojemnika z benzyną (za pomocą której dokonano podpalenia), dojścia do miejsca pożaru (50 m), wylania benzyny, zapalenia kilku zapalek, powrotu do domu, a po drodze odrzucenia bańki w krzaki, dojścia do mieszkania, przebrania się w piżamę i wejścia do pokoju, gdzie przebywali goście. Eksperymentalny czas nieco przekraczał 6 min. Ponadto ustalono, że gdyby podejrzany rzeczywiście przebywał w tym czasie w łazience, to musiałby z jej okna widzieć pożar, gdyż z okna byłoby bardzo dobrze widać pożar, a podejrzany po powrocie z łazienki nikogo o tym nie poinformował. Z zeznań świadków biorących udział w gaszeniu pożaru, w tym i gości podejrzanego wynikało, że nikt go podczas akcji nie widział.

⁸ A. Suhecki, I. Krawczyk, R. Miklasie, Zbrodnicze podpalenie za pomocą urządzenia zegarowo-zapalnego. Problemy Kryminalistyki, nr 119/1976.

Jak ustalono, podejrzany był sprawcą pożaru, a przyjazd gości miał stworzyć okazję do alibi⁹.

Eksperyment procesowy a wizja lokalna

Eksperyment procesowy lub jego elementy mogą zostać wprowadzone do realizacji nie tylko w toku przesłuchania, okazania czy oględzin, ale i podczas wizji lokalnej. Wizja lokalna jest to czynność kryminalistyczna polegająca na bezpośrednim poznaniu zmysłowym miejsca zdarzenia lub jego fragmentu w celu sprawdzenia, czy uprzednio uzyskane informacje o tym miejscu lub jego fragmencie są zgodne z rzeczywistością albo w celu sprecyzowania lub uzupełnienia tych informacji, względnie w celu usunięcia bądź tylko wyjaśnienia tkwiących w nich sprzeczności¹⁰.

Oto przykład połączenia eksperymentu procesowego z wizją lokalną:

W toku prowadzenia postępowania wyjaśniającego w sprawie pożarów podejrzany przyznał się do 21 podpaleń. Podejrzany przesłuchany przez prokuratora potwierdził, że podpalenia z opóźnieniem dokonywał dwoma sposobami. Pierwszy polegał na tym, że do palącego się papierosa z ustnikiem wkładał 5-6 zapalek skierowanych siarką w stronę tytoniu. Po spaleniu się tytoniu zapaliły się zapalki i powstawał pożar. Przeprowadzono próbę tej metody i stwierdzono, że płomień wybucha po upływie 8-12 minut od momentu zapalenia papierosa. Druga metoda, stosowana tylko do podpalenia stert, polegała na robieniu u podstawy sterty otworu długości ręki. W otworze rozpałał ogień, a następnie wlot otworu zatykał luźno słomą. W ten sposób płomień wydobywał się na zewnątrz po upływie jakiegoś czasu. W związku z wyjaśnieniami podejrzanego przeprowadzono eksperyment procesowy i stwierdzono, że po upływie 10 sekund od wzniesienia ognia zaczął się wydobywać dym, początkowo w postaci małej smugi, która się stale powiększała. Po upływie 60 sekund ogień wydobył się z otworu na zewnątrz sterty, a po upływie 80 sekund objął cały bok sterty. Przebieg eksperymentu utrwalono na taśmie filmowej i sporządzono z niego protokół. W tym stadium śledztwa dysponowano tylko dowodami wskazującymi, że podejrzany jest sprawcą podpaleń dwóch obiektów: sterty słomy i stodoły. W związku z innymi pożarami dysponowano jedynie wyjaśnieniami podejrzanego. Dlatego trzeba było koniecznie je sprawdzić. W tym celu przeprowadzono dwie wizje lokalne na miejscach podpaleń z udziałem podejrzanego. Celem pierwszej wizji było ustalenie, czy sylwetka podejrzanego jest podobna do sylwetki osobnika, którego widzieli świadkowie w pobliżu pożarów, oraz czy widziany osobnik zachowywał się tak samo, jak czyni to podejrzany w czasie wizji. Wizję przeprowadzono w podobnych warunkach, w jakich świadkowie czynili swe spostrzeżenia. Z 13 świadków 7 określiło sylwetkę podejrzanego jako podobną

⁹ P. Borowski, F. Pawłowski, *Požary. Przyczyny, przebieg, dochodzenia*, Arkady 1981.

¹⁰ T. Hanausek, *Kryminalistyka. Zarys wykładu*, Zakamycze 2005.

do sylwetki osobnika, którego widzieli w dniu pożarów. Pozostali świadkowie nie byli pewni podobieństwa sylwetki, jednak stwierdzili, że zachowanie się podejrzanego jest takie samo jak zachowanie się osobnika przez nich zauważonego. Celem drugiej wizji było potwierdzenie wyjaśnień podejrzanego dotyczących trasy dojścia do podpalonego obiektu, miejsca wzniesienia ognia oraz trasy odejścia. Tego rodzaju wizji dokonano na miejscu 20 podpaleń. Niezależnie od protokołu, przebieg wizji utrwalono na taśmie filmowej. Wszystkie czynności śledcze potwierdziły wyjaśnienia¹¹.

Według kodeksu postępowania karnego niedopuszczalne jest prowadzenie takich eksperymentów procesowych, które:

- zagrażałyby życiu lub zdrowiu ludzkiemu (chodzi zarówno o jego uczestników, jak i o osoby postronne),
- mogłyby spowodować uszkodzenie mienia (nie dotyczy drobnych strat),
- wiązałyby się z naruszeniem nietykalności cielesnej osób, poniżałyby ich godność albo też wiązałyby się z rozgłaszaniem faktów o charakterze intymnym lub obrażałyby dobre obyczaje.

Poniżej przedstawiam przykład eksperymentu procesowego, który spowodował uszkodzenie mienia:

Podczas śledztwa w sprawie pożaru hali produkcyjnej fabryki mebli prowadzący to postępowanie postanowił dokonać eksperymentu procesowego mającego na celu wykazanie, że najbardziej prawdopodobną przyczyną pożaru było wrzucenie niedopałka papierosa do kosza na odpadki drewna i innych materiałów łatwopalnych. Eksperyment przeprowadzono na terenie fabryki, w sąsiedniej, identycznej hali. Drewniany kosz wypełniono takimi samymi odpadkami i wrzucono do niego zapalony papieros. Czynność ta spowodowała zapalenie się odpadków i nagłe rozprzestrzenienie się pożaru, którego płomienie sięgnęły do drewnianego sufitu hali. Tylko dzięki szybkiej interwencji straży pożarnej (która nie została wezwana do udziału w zabezpieczeniu eksperymentu) nie doszło do spalenia całej hali produkcyjnej. W tym przypadku eksperyment procesowy doprowadził do zniszczenia mienia oraz do dodatkowych strat materialnych w fabryce¹².

Należy pamiętać, że z eksperymentem procesowym (procesowo-kryminalistycznym) nie należy utożsamiać eksperymentu rzeczoznawczego. Niektóre czynności badawcze zmierzające do ustalenia przyczyny pożaru mogą być wykonane przez ekspertów (biegłych) tylko w warunkach laboratoryjnych. W tym przypadku będziemy mieć do czynienia z eksperymentem rzeczoznawczym.

¹¹ A. Gębara, *Podpalacz rekordzista*, Służba MO, nr 5/1969.

¹² A. Rozwadowski, *Niektóre aspekty stosowania eksperymentu karnoprosesowego i wizji lokalnej w sprawach pożarów*, Zeszyty Naukowe ASW, nr 20/1978.

Eksperyment rzeczoznawczy często pod względem metodologicznym nie różni się od eksperymentu procesowego, jednak należy te eksperymenty od siebie odróżnić. Zasadnicza różnica polega na tym, że eksperyment rzeczoznawczy jest przeprowadzany przez biegłego (eksperta), powołanego w sprawie i służy celom badawczym tej ekspertyzy oraz nie należy do czynności procesowej. Natomiast eksperyment procesowy jest czynnością organu procesowego prowadzącego postępowanie karne.

Wnioski

Eksperyment procesowy może mieć ogromne znaczenie dowodowe w postępowaniach o pożary, a głównie w sprawach o charakterze poszlakowym. Stanowi on nieraz swoistą „podbudowę” śledztwa, uzupełniającą inne środki dowodowe, a w szczególności dowód z wyjaśnień podejrzanego. Ma to istotne znaczenie w wypadku odwołania tych wyjaśnień podczas rozprawy sądowej¹³.

Wyniki eksperymentu procesowego podlegają ocenie, podobnie jak wszystkie inne dowody w sprawie. Wynik eksperymentu może potwierdzić lub wykluczyć możliwość powstania pożaru. Może być także negatywny, czyli ani nie potwierdzać, ani też nie wykluczać możliwości zaistnienia pożaru lub jego przebiegu.

Eksperyment procesowy w sprawach o pożary przeprowadzony w sposób prawidłowy posiada wysoką wartość poznawczą w sensie dowodowym i może istotnie przybliżyć do prawdy.

¹³ Tamże.